

I Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 1,40-45): Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: «Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». Zdjął tyłko, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chciesz, bądź oczyszczony!». Natychmiast trędowaty opuścił go i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokazać kapłanowi i złożyć za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zasłuchał, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

«Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić (...). Chciesz, bądź oczyszczony»

Rev. D. Xavier PAGÉS i Castañer

(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, pierwsze czytanie mówi nam: «Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych» (Hbr 3,7-8). To samo powtarzamy w refrenie Psalmu 94. Ten krótki cytat zawiera dwa elementy: pragnienie i ostrzeżenie. Nie powinniśmy o nich zapominać.

Podczas naszej codziennej modlitwy, prosimy i pragniemy słyszeć głos Pana. Możemy jednak zbyt często wyprzedzić ten czas naszymi własnymi słowami, zamiast słuchać tego, co Dobry Bóg chciałby nam powiedzieć. Bądźmy więc czujni i pielęgnowujmy ciszę wewnątrz. Ona to, gdy postaramy się unikać rozproszenia i skupimy naszą uwagę, otworzy przed nami przestrzeń na odczucia i inspiracje, które Pan z pewnością wzbudzi w naszych sercach.

Nie zapominajmy o pewnym niebezpieczeństwie. Nasze serce może z czasem ulec

zatwardzeniu. Bywa, że ciosy wzmierzane przez życie, mogą nas przekształcić, nawet nieświadomie, w osobę mniej ufnej, mniej wrażliwej, pesymistycznej lub pozbawionej nadziei... Prośmy więc Pana Jezusa, abyśmy byli świadomi tego pogorszenia naszego stanu wewnętrznego. Modlitwa jest doskonałą okazją, żeby popatrzyć z dystansem na nasze życie i jego koliczności. Starajmy się odczytywać wszystkie wydarzenia w świetle Ewangelii. Pomoże nam to odkryć, w których obszarach naszego życia potrzebujemy prawdziwego nawrócenia.

Obyśmy prosili o nasze nawrócenie z taką samą wiarą i ufnością jak trędowaty, który stanął przed Jezusem i «upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić?”» (Mk 1,40). Tylko Jezus może uczynić to, co dla nas samych wydaje się niemożliwe. Pozwólmy Bożej łasce działać w naszych sercach, aby były one czyste i poddane Jego działaniu, stając się coraz bardziej podobne do serca samego Jezusa. On z ufnością mówi do nas: «Chcę, bądź oczyszczony!» (Mk 1,41).